

**Strona znajduje się w archiwum.**

07.01.2020

## Szef BBN o sytuacji na Bliskim Wschodzie

---

**Polska jest bezpieczna, nie jesteśmy na pierwszej linii frontu, mamy wizerunek państwa neutralnego - zapewnił szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego minister Paweł Soloch, odnosząc się do sytuacji na Bliskim Wschodzie.**

Minister Paweł Soloch pytany był w TVP1, czy w kontekście tego, co dzieje się na Bliskim Wschodzie, jesteśmy w Polsce bezpieczni. "Na pewno na chwilę obecną, według informacji, jakie posiadamy, według informacji, jakie dostał pan prezydent, jesteśmy bezpieczni. Polska nie jest na pierwszej linii frontu. Oczywiście jesteśmy zaangażowani w regionie, ale na zasadzie sił, które zajmują się szkoleniem, pomocą, pomocą techniczną. Mamy raczej taki wizerunek państwa neutralnego, które nie ma bezpośrednich interesów w regionie" - powiedział.

P. Soloch pytany był także, czy organizacja przez Polskę w zeszłym roku Konferencji Bliskowschodniej może oznaczać, że nasz kraj jest potencjalnym celem terrorystów z Bliskiego Wschodu. "Polska była (...) jednym ze współorganizatorów tej konferencji właśnie dlatego, że mamy opinię, jesteśmy postrzegani jako państwo właśnie najbardziej neutralne w obliczu konfliktów, które są na Bliskim Wschodzie" - powiedział.

"Nie sądzę, żeby to odgrywało jakąkolwiek rolę, jeśli chodzi o wzrost, w tej chwili, zagrożenia dla naszego kraju" - dodał. "Nasze relacje z Iranem pozostają poprawne. Nie ma wrogości, ani formalnej, ani realnej, między oboma państwami. (...) Ta konferencja nie była, na tym etapie, aktem wrogości przeciwko Iranowi specjalnie, tylko dotyczyła bezpieczeństwa Bliskiego Wschodu w ogóle" - tłumaczył.

Zaznaczył, że prezydent na bieżąco śledzi wydarzenia. "Oprócz tego prezydent konsultuje się z ekspertami, jest na gorącej linii z przedstawicielami służb" - powiedział. Wyjaśnił, że w Iraku polscy żołnierze pozostają na miejscu, ale nie kontynuują misji ze względu na napięcie, jakie panuje.

"Rezolucja parlamentu irackiego była, teraz czekamy na reakcję rządu. Na razie decyzja NATO jest taka, że te siły, które tam zostały wysłane w celach pokojowych i stabilizacji, one pozostają na miejscu" - powiedział.

Odnosząc się do wtorkowego posiedzenia Rady Gabinetowej, P. Soloch powiedział, że powodem zwołania jej przez prezydenta Andrzeja Dudę była kumulacja zdarzeń związanych z naszym bezpieczeństwem. Wymienił "bezprecedensowy atak na Polskę ze strony prezydenta Putina" i wzrost napięcia spowodowany sytuacją w Iraku.

"Tę decyzję (prezydent) podjął po bardzo intensywnych konsultacjach, pracy w okresie międzyświątecznym" - zaznaczył P. Soloch.

Minister poinformował, że prezydent Andrzej Duda nie zdecydował się na zwołanie Rady Bezpieczeństwa Narodowego, "bowiem w tej sytuacji (...) nie widzi potrzeby, ponieważ chodzi tutaj o uzgodnienie i przedyskutowanie pewnych działań w wymiarze związanym z bezpośrednim rządzeniem państwa, w wymiarze technicznym".

P. Soloch poinformował, że dotychczas prezydent zwoływał RBN wówczas, gdy chciał przedstawić i przedyskutować z opozycją kwestie o wymiarze strategicznym, mające długoletnie skutki dla naszego kraju. Według P. Solocho, w tym przypadku nie ma tematu do uzgodnień z opozycją.

*Źródło: PAP*

---

[Tweetnij](#)